

1 lipca referendum na temat niepodległości Algierii

Wielka kontrolensywa przeciw bandytom z OAS

W paryskich kołach dziennikarskich uważa się za pewne, że referendum na temat niepodległości Algierii odbędzie się w dniu 1 lipca br. Ta data zostanie najprawdopodobniej oficjalnie potwierdzona przez de Gaulle'a, podczas jego konferencji prasowej w dniu dzisiejszym.

Po upływie trzech tygodni, licząc od 1 lipca, miałyby się w Algierii odbyć — zgodnie z porozumieniami ewiańskimi — wybory do konstytuanta. Gdy tylko zbierze się konstytuanta, władza wykonawcza, na której czele stoi Abderrahmane Fares, rozwiąże się i przekaże swe agendy zgromadzeniu ustawodawczemu. Będzie to oznacza-

ło koniec tzw. okresu przejściowego, który miał trwać od zawieszenia broni (19 marca br.) do powstania konstytuanta. W analogiczny sposób jak władza tymczasowa ma postąpić Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej, który też się rozwiąże, a o składzie nowego gabinetu algierskiego zadecyduje zgromadzenie konstytucyjne.

W przewidywaniu tych kroków, władze tymczasowe zdecydowały wraz z wysokim komisarzem Francji w Algierii następujące posunięcia: — Masowa interwencja sił porządkowych w Algierii i Oranie. Do dyspozycji prefekta Algieru podstawionych zostanie dodatkowo 15 tys. ludzi. Szef służby bezpieczeństwa w Oranie generał żandarmerii Katz otrzyma również 15 batalionów posiłkowych, tj. około 12 tys. ludzi.

Z innych decyzji wymienić należy dodatkową rekrutację 6 tys. pomocniczych policjantów, rekrutację Algierczyków, którzy dołączą się do 2 tys. już zwerbowanych, czystkę wśród administracji i policji dla usunięcia z ich szeregów elementów związanych z OAS, przekazanie większości komisariatów policji w Algierii i Oranie żandarmerii i siłom lokalnym, rozwiązanie zarządu miejskiego w Oranie i zastąpienie go przez jednego administratora, ewentualność zorganizowania zbrojnej samoobrony w dzielnicach arabskich Algieru i Oranu.

Według relacji AFP, z decyzji podjętych przez tymczasowe władze Algierii, najbardziej bije w ultrasów sprawa wycofania policji i zastąpienia jej przez żandarmerię. Ta właśnie policja w silnym stopniu związana z OAS zapewniała bezkarność morder-

com OAS-owskim. Nic też dziwnego, że zapowiedź jej odwołania przynębiła koła ultrasowskie. Korespondent AFP w Algierze mówi o „zniecheceniu, upadku ducha i zmęczeniu, jakie dają się odczuć w kołach Europejczyków algierskich, których energia wydaje się być, jeśli nie złamana to w każdym razie osłabiona”. (PAP)

Konferencja 18 wkroczyła w trzeci miesiąc pracy

Konferencja Rozbrojeniowa 18 Państw w Genewie wkroczyła wczoraj w trzeci miesiąc swej pracy. W poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym kontynuowana była dyskusja nad pierwszym i trzecim punktem projektu układu o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej Arthur Dean, który przebywa z krótką wizytą w Waszyngtonie spotkał się wczoraj z prezydentem Kennedym i sekretarzem stanu Ruskim. Dzisiaj powrócił on do Genewy aby wziąć udział w posiedzeniu podkomitetu do spraw zakazu doświadczeń nuklearnych. (PAP)

Sąd Najwyższy Izraela zatwierdził wyrok na Eichmanna

Pięciu członków Sądu Najwyższego Izraela podpisało wyrok wydany w rozprawie apelacyjnej Adolfa Eichmanna, skazanego w pierwszej instancji na śmierć, za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Wyrok zatwierdzający decyzję sądu pierwszej instancji zapadł jednogłośnie.

W toku rozprawy apelacyjnej, która odbyła się w dniach 22—29 marca br. Sąd Najwyższy Izraela odrzucił wszystkie wnioski obrony w sprawie przesłuchania nowych świadków i rozpatrzenia nowych dowodów.

Termin odczytania sentencji wyroku, tłumaczonego na niemiecki, francuski i angielski nie został jeszcze podany.

Film o poruczniku Kennedym

W Hollywood rozpoczęto pracę przy nakręcaniu filmu o przeżyciach podczas drugiej wojny światowej obecnego prezydenta USA Johna Kennedy'ego. Jak wiadomo, Kennedy jako porucznik marynarki amerykańskiej dowodził wówczas kutrem torpedowym i został ciężko ranny w walkach z Japończykami.

W nakręcanym filmie Kennedy'ego grać będzie 22-letni Peter Fony syn znanego aktora Henry'ego Fony. Peter jest bardzo podobny do prezydenta Kennedy'ego. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku

Wczoraj w Brukseli rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku na którym rozpatrzone mają być sprawy redukcji taryf celnych na towary przemysłowe o 10 proc. oraz redukcji taryf niektórych produktów rolniczych o 5 proc. W razie osiągnięcia zgody oznaczaloby to, iż od 1 stycznia 1958 r. w wymianie między krajami członkowskimi europejskiej „szóstki” taryfy celne na produkty przemysłowe obniżone byłyby o 50 proc., a na produkty rolnicze o 35 proc.

Wśród innych kwestii, jakie rozpatrywane mają być w Brukseli, wylicza się problem przystąpienia W. Brytanii do Euratomu oraz możliwość stworzenia z europejską „szóstką” neutralnych członków EFTA: Szwecji, Szwajcarii i Austrii. (PAP)

„Newralgiczny tydzień” we Francji

Mianem „newralgicznego” określa oficjalny organ gaulistowski UNR dziennik „La Nation” rozpoczynający się tydzień we Francji. Rzeczywiście od dawna już kalendarz wydarzeń nie był w tym kraju tak przeciążony. Oto ich krótka lista:

1. Poniedziałek, 14 bm. rozpoczęła się od nowych posunięć wysokiego komisarza Foucheta i władz tymczasowych w walce przeciw OAS. Posunięcia te skłaniały się na prawdziwą kontrofensywę przeciw bandytom i jeśli zostaną rzetelnie zrealizowane — powinny położyć kres ich działalności. Jednocześnie w metropolii szeroki program strajków rozpoczął się w tenże poniedziałek o świcie od zawieszania ruchu na kilku liniach metra, co jest tylko preludium do zapowiedzianej wielkiej bitwy ludzi pracy o podwyżki płac.

2. Trzy wydarzenia zasadnicze: wagi nastąpią we wtorek, 15 bm.:

● o godz. 4 nad ranem ustaje na okres całej doby wszelki ruch na kolejach francuskich — strajk powszechny kolejarzy. Solidaryzują się z nimi jednocześnie pracownicy gazowni, elekrowni, metra, autobusów, personelu lotnisk. Strajki ostrzegawcze organizują górniczy;

● o godz. 15 de Gaulle zwołuje konferencję prasową o niemałym znaczeniu: podsumuje on na niej problemy dotyczące kwestii algierskiej i po raz pierwszy od przetrwania ognia w dniu 19 marca br. przedstawi perspektywę francuskiej polityki zagranicznej w nowym okresie, w jaki wkrocza teraz jego kraj;

● również o 15 rozpoczyna się oczekiwany z takim zainteresowaniem proces Salana.

3. W środę, 16 bm. strajk powszechny obejmie komunikację pocztową we Francji. Zastrajką także urzędnicy państwowi i nauczyciele szkół zawodowych. De Gaulle wyrusza w podróż po trzech departamentach środkowo-zachodniej Fran-

Koziółki płacą

W 261 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami i pięcioma trafieniami. Ustalono 52 wygranych z czterema trafieniami po 3.685 zł; 2.084 wygranych z trzema trafieniami po 91 zł i 25.484 wygranych z dwoma trafieniami po 9 zł.

Postanowili — wykonują

Realizacja zobowiązań 1-majowych

1 maj za nami. Jak przebiega realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia tego święta.

W dużej mierze wykonali już swe zobowiązania załogi zakładów podległych Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Drzewnych, które podjęły zobowiązania i czyny społeczne o ogólnej wartości 24 mln. złotych. Wśród różnorodnych prac wykonanych przez nie w czynie społecznym na uwagę zasługuje zasadzenie w ramach tak zwanej „zielonej dzieli” 50 ha lasów i przekazanie zaoszczędzonych w ten sposób blisko 50 tys. zł na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Na przeszło 230 tys. zł szacowano z końcem kwietnia sól, wydobyta dodatkowo w kopalni w Kłodawie. Zatrud-

niona w niej załoga otrzymała ostatnio sztandar przechodni w nagrodę za najlepsze wyniki w branżowym współzawodnictwie i jak dotąd pomysłnie wykonuje długofalowy czyn pierwszomajowy, aby przekroczyć roczny plan o 5 procent.

W Zakładach Cegielskiego wykonali między innymi swój czyn pracownicy Kuźni, co przyczyniło się do szybkiego zmodernizowania gniazda obróbki cieplnej, usprawnienia transportu i lepszego wykorzystania pojazdów, poprawy organizacji, podniesienia kultury miejsca pracy i zmniejszenia wypadkowości. Wydział W-8 dostarczył dodatkowo w łódzki o wartości 476 tys. zł, a w Fabryce Silników Okrętowych pracownicy wykonali przed terminem zasobniki powietrza.

W Poznańskiej Wytwórni Papierosów urządzono w nie-wykorzystanym pomieszczeniu punkt do majsterkowania, w którym posługując się starymi, wycofanymi z produkcji narzędziami i urządzeniami — każdy pracownik będzie mógł wykonać dla siebie w czasie wolnym od pracy różne przedmioty potrzebne w gospodarstwie domowym.

Zrealizowali także w dużej mierze swe zobowiązania 1-majowe lekarze z Miejskiej i Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu, gdyż przebadali bezinteresownie w jedną z niedziel w Kosowie, Bodzewie i w Luboszy pracowników PGR-ów oraz członków ich rodzin. Do akcji w ramach tzw. „białych niedziel” włączyli się też pracownicy z innych placówek służby zdrowia, którzy poza bezinteresownym badaniem mieszkańców małych osad pragną również wygłaszać pogadanki z zakresu higieny osobistej, racjonalnego żywienia, lub też organizować kursy dla poszerzenia wiedzy personelu w przychodniach lub poradniach. (I)

Przez meliorację do lepszych plonów

(Dokończenie ze str. 1)

— wszelkiego szablону, a także nacisku administracyjnego. J. Klecha m. in. stwierdził, iż nie jest sprawą przesadzoną, czy w każdym powiecie należy powoływać związki spółek wodnych. Sprawa ta, jak i inne szczegółowe kwestie, dotyczące spółek — zależą od konkretnych warunków.

Józef Okuniewski wskazał, że Wielkopolska stanowi przykład nierównomiernego rozwoju gospodarki rolnej, co m. in. uwiadamia się przy omawianiu problemu spółek wodnych; jedno z nich obejmują swym działaniem dziesiątki tysięcy hektarów (Sp. Mel. Nizin Obrzańskich), inne zaś (w pow. Konin) gospodarują na arealach po zaledwie ok. 150 hektarów. Mówca uznał za konieczne szybkie uaktywnienie niezwytych zespołów — za pośrednictwem delegatów, biorących udział w konferencji.

Na zakończenie obrad wystąpił wicepremier Stefan Ignar, m. in. przypominając o konieczności uwzględniania pracy spółek wodnych przez gromadzkie rady narodowe. Wicepremier wspominał także, iż rozważa się obecnie, czy nie udzielać priorytetu w uzyskiwaniu inwestycji melioracyjnych tym rejonom, które objęte są działalnością spółek.

(pż)

Wojewódzka wystawa plastyki i fotografii amatorskiej

Staraniem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych otwarta zostanie w czwartek 17 maja w sali poznańskiej Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 Wojewódzka Wystawa Plastyki i Fotografiki Amatorskiej jako jedna z głównych imprez przygotowanych przed V Kongresem Związków Zawodowych.

Ruch amatorski jest otaczany przez związki zawodowe szczególną opieką. W ruchu tym plastyka i fotografia zajmują ważne miejsce podnosząc kulturę estetyczną społeczeństwa, kształcąc dobry smak. Celowi temu ma służyć wspomniana wystawa. Wybrano do niej drogą selekcji najlepsze prace eksponowane uprzednio na wystawach poszczególnych związków branżowych. (ms)

Nie ma scarletek — są tylko aktorki

Korespondent PAP donosi z Cannes

Galowy pokaz polskiego filmu „Dom bez okien” w reżyserii Stanisława Jedryki odbył się w sobotę późnym wieczorem przy wypełnionej sali. Oprócz delegacji polskiej na pokazie obecny był radca kulturalny ambasady PRL w Paryżu Tadeusz Breza.

Po filmie zgodnie z tradycją odbył się hallu palacu festiwalu „kwadrans dla fotoreporterów”. Para wykonawców głównych ról filmu — Elżbieta Czyżewska i Wiesław Gołas stanowią wdzięczny cel dla obiektywów. Nie mniejszym powodzeniem cieszyła się Lucyna Winnicka, w której rozpoznano „Matkę Joannę od Aniołów”.

Film polski spotkał się z przyjęciem pełnym rezerwy za równo ze strony krytyki, jak i festiwalowej publiczności.

Niedzielnym programem festiwalu wypełniły filmy „Anioł gwałtu” produkcji amerykańskiej oraz „Czarująca Julia” produkcji austriackiej.

„ANIOŁ GWALTU” (oryginalny tytuł „All fall down”), film reżyserii Johna Frankenheimera, znanego dotychczas głównie jako twórca „Czasu kary”, reklamowany był szeroko i oczekiwany z dużym zainteresowaniem. Film ten, którego ambicją było pokazanie błędnych dróg i ducha rewolty młodego pokolenia amerykańskiego, jest dziełem bardzo złożonym i niezbyt udanym. Jest to zarazem obraz średniej burżuazyjnej rodziny amerykańskiej z Clevelandu i portret romantycznego młodzieńca spragnionego wiedzy o życiu i latwych zdobyczach miłosnych.

Reżyser ulegając nastrojom rozczulająco-izawym tworzy dzieło pseudomoralistyczne, które bardziej nudzi niż wzrusza.

Film austriacki „CZARUJĄCA JULIA”, reżyserii Alfreda Weidenmanna, jest adaptacją francuskiej sztuki bulwarowej Marka Gilberta Sauvajona, której tematem są miłosne i zawodowe przeżycia wielkiej gwiazdy teatru. Ten zrzęzny i „gadatliwy” film,

typowo komercyjny, został zlekceważony przez krytyków i... gorąco przyjęty przez niedzielną publiczność, wypełniającą salę do ostatniego miejsca. Tylko w jednym punkcie krytycy i publiczność okazali się zgodni: odwróceni główni role kobiecej, Lili Palmer raz jeszcze pokazała wielką klasę.

Armia fotografów, która — jak co roku — poluje na „gwiazdki” na wszystkich plażach, w kawiarniach i na ulicach Cannes, nie kryje rozczarowania. „Syreny” ubrane w minimalne „bikini” i ekstrawaganckie stroje torreadorów zlekceważyły w tym roku festiwal. Nie ma scarletek — są tylko aktorki, które przejeżdżają prezentowe festiwalowe filmy i jak na złość fotografom są skromne, poważne i elegancko ubrane. (PAP)

Prasa brazylijska przyjęła te zwiastujące wróżby w sposób bardzo spokojny, przeciwstawiając amerykańskiej wizji końca świata realną możliwość jego pokojowego rozwoju. W tym właśnie kierunku nastąpiła w ostatnich miesiącach wybitna aktywizacja polityki zagranicznej Brazylii.

Sporo jest tu konkretnych. W początkach kwietnia prezydent Brazylii, Joao Goulart, przebywał kolejno oficjalnie w Stanach Zjednoczonych i Meksyku. W stolicy tego drugiego kraju prezydenci Goulart i Lopez Mateos ogłosili wspólną deklarację, znaną dla polityki zagranicznej obu krajów.

„Brazylia i Meksyk — głosi deklaracja — prowadzą politykę niezawisłości, która umożliwia obu krajom swobodnie rozpatrywanie problemów amerykańskie

go kontynentu i pozostałego świata bez wiązania się z jakimkolwiek blokiem”.

Zgodnie z takim sformułowaniem, Brazylia znalazła się w grupie tak zwanych państw niezaangażowanych. Prowadzi tam nader czynną politykę, czego najbardziej widoczny przykładem jest genewska konferencja rozbrojeniowa. Na konferencji tej minister spraw zagranicznych Brazylii, San Tiago Dantas, stwierdził w programowym przemówieniu, co następuje: „W dniu, w którym państwa nieuzbrojone — pragnące nie tylko trwałego, lecz ostatecznego pokoju — potępia i odrzuca koncepcję zimnej wojny, polityczny efekt takich koncepcji będzie z czasem zneutralizowany, a nawet wręcz — anulowany”.

16 kwietnia min. San Tiago Dantas oświadczył w Sao Paulo: „Niezależna pozycja Brazylii opiera się na przekonaniu, że pokojowe współistnienie w atmosferze współzawodnictwa pomiędzy Zachodem a Wschodem może wprowadzić świat ze stanu zimnej wojny”. Podkreślając poważne braki de-

mokracji zachodniej, minister stwierdził, że „doświadczenie państw socjalistycznych może przynieść nieocenioną pomoc tym, którzy starają się zmienić swoją strukturę społeczną”.

Przytoczone wypowiedzi stanowią niewątpliwie credo polityki zagranicznej dzisiejszej Brazylii. Zgodnie z zasadą nie wiązania się z żadnym z bloków i uznaniem idei pokojowego współzawodnictwa Brazylija wysłała gonnie, jako 75-milionowe państwo, na arenę światową. 9 miesięcy temu ówczesny wiceprezydent Goulart przebywał w Chinach, a wynikiem jego wizyty było zawarcie 3-letniej umowy handlowej. Kwietniowa podróż do Stanów Zjednoczonych miała na celu normalizację stosunków amerykańsko-brazylijskich, poważnie napiętych w ostatnich miesiącach.

Na wrzesień zapowiedziana jest podróż prez. Goularta, jako w ogóle pierwej Głowy Państwa z Ameryki Łacińskiej, do kilku niepodległych krajów afrykańskich. Goulart przyjął również zaproszenie odwiedzania w tym roku Czechosłowacji. Sam wykaz krajów, które bądź już się znalazły, bądź znaleźć się mają na trasie podróży prezydenta Brazylii, dowodzi dostatecznie wyraźnie politycznego kursu jego rządu. Kursu na

współprace z krajami o różnych ustrojach polityczno-społecznych.

Oczywiście, w ramach tego samego kursu mieści się obecna wizyta ministra San Tiago Dantas w Polsce, będąca od powiedznią na pobyt — w październiku ubiegłego roku — ministra Rapackiego w Brazylii. „Dobre stosunki polsko-brazylijskie — oświadczył wiede min. Rapacki — stały się ostatnio jeszcze lepsze, gdyż oba kraje starają się rozwijać swoje kontakty ze wszystkimi krajami na świecie na zasadzie pokojowej koegzystencji”.

Od tej wypowiedzi minęło pół roku. Słuszność słów polskiego ministra znalazła pełne potwierdzenie w faktach po dzień dzisiejszy. W niejednym ważnym zagadnieniu światowym stanowiska obu krajów są poważnie zbliżone. Brazylija jest tym krajem Ameryki Łacińskiej, z którym współpraca daje najpoważniejsze efekty polityczne na forum międzynarodowym i gospodarcze — w bezpośrednich stosunkach.

Wizyta ministra San Tiago Dantas w Polsce daje duże szanse dalszego zacieśnienia tak rozległej współpracy.

ANTONI PAWLKIEWICZ

Nowe polityczne oblicze Brazylii

Mazury — przed sezonem

Przedsiębiorstwo „Warszawa-Olsztyn” w przyspieszonym tempie szykuje się do sezonu turystycznego. Czasu pozostało niewiele, a przedłużona zima uniemożliwiła szybsze wykonanie pracy.

Głównymi ośrodkami prac remontowo-inwestycyjnych są Giżycko, Węgorzewo i Mikołajki. W Giżycku kończy się obecnie remont zabytłego zamku, przerobionego na elegancki hotel oraz rozpoczęto budowę, obok hotelu, kawiarni. W Węgorzewie i Mrągowie stawia się pierwsze domki osiedli campingowych typu C-1. Mimo opóźnień, campingi będą gotowe na 15 czerwca br. (os)

Partyzant „Jacek”

„Jacek” mógł jeszcze wydostać się spod morderczego ognia. Widząc jednak, że jego najbliższy przyjaciel „Tadek”, dźwigający teczkę z cenną zdobyczą, padł od niemieckiej kuli, podbiegł do niego. Wszelką pomoc była już zbędna: „Tadek” nie żył. „Jacek” zabrał więc teczkę i w chwili, kiedy próbował wydostać się z miejsca akcji, trafiła go w plecy kula hitlerowskiego agenta. Tak 13 maja 1943 r. w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, podczas akcji bojowej na bank „Spółem”, zginął partyzant „Jacek”.

Pod tym pseudonimem krył się członek Sztabu Głównego „Gwardii Ludowej” i dowódca grupy specjalnej Sztabu — Franciszek Bartoszek, syn Ziemi Czarnkowskiej.

W Czarnkowskim żyje jeszcze sporo osób (m. in. brat „Jacka” — Henryk — kierownik szkoły w Sarbii); niektórzy z nich z Franciszkiem uczęszczali przed wojną do szkoły powszechnej, a potem do gimnazjum. Rozmawiając z nimi dowiedzieliśmy się, że w okresie młodzieńczym Franciszek był bardzo czuły na krzywdę i niesprawiedliwość społeczną, a w stosunku do kolegów — bardzo uczynny i pogodny. Był bardzo zdolnym organizatorem, człowiekiem, jak się mówi, ze „smysłką”.

Malarz i społecznik

Jego zdolności malarskie zadecydowały o kierunku studiów w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. W tych latach Bartoszek nie przerywał równocześnie żywej działalności społecznej, pracując aktywnie w lewicowej organizacji studenckiej „Życie”.

Sercem był zawsze związany z Ziemią Czarnkowską i wakacje spędzał w rodzinnym Czarnkowie. Starsi czarnkowianie przypominają sobie przystojnego młodzieńca, całymi godzinami przesiadującego z piędzlem i paletą w najpiękniejszych zakątkach powiatu. Malował nierzadko po późnych godzinach wieczornych.

W Muzeum Narodowym i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie można oglądać niektóre jego prace. Akademię ukończył z wyróżnieniem, uzyskując jednocześnie stypendium na dalsze studia za granicą, po których w 1938 roku wrócił do kraju.

Podczas mrocznych lat okupacji Bartoszek nawiązał kontakty z lewicowym Związkiem Walki Wyzwoleńczej. Przebywając w Jasiu zorganizował grupę bojową, złożoną przeważnie z młodych ludzi. Ich śmiałe akcje sabotażowe (niszczenie szynów i cystern naftowych, podpalanie stogów ze zbożem itp.) dały się dobrze we znaki Niemcom. Tropiony przez hitlerowców, w 1942 r. powrócił do Warszawy i związał się z Gwardią Ludową.

Warszawskie akcje

Nie było ważniejszych akcji bojowych, w których by nie brał czynnego udziału. Zresztą — jak mówią o „Jacku” — miał szczęśliwą rękę. Z największych opresji udawało się mu wydostać. Wspomnijmy choćby o śmiałym wypadzie gwardzistów na Centralę KKO przy zbiegu ulic Traugutta i Czackiego, znaną z licznych opowiadań. Gwardziści zabrali wówczas okupantowi ponad milion złotych.

„Jacek” wziął też udział w akcji odwetowej za masowe łapanie — na niemiecką restaurację na Dworcu Głównym. Materiał wybuchowy był umieszczony w walizce, którą dźwigał ze sobą. Pod

W „Kronikach” Bolesława Prusa znalazłem niedawno kilka uroczych fragmentów poświęconych księgarzom. Nie on jeden zresztą z naszych wielkich pisarzy wspominał serdecznie o tej licznej braci, będącej ofiarnym pośrednikiem pomiędzy autorem a odbiorcą. W literaturze łatwo odszukać sporo tekstów, gdzie bohaterem utworu jest księgarz. Kto wie, czy nie byłoby dobrze opublikować z czasem taką antologię literacką związaną z ludźmi, stanowiącymi czołową forpocztę upowszechniania kultury?

Zmarły przed paru laty nestor księgarstwa poznańskiego, pamiętny wszystkim uroczy starszy pan z siwą brodą — Jan Zycieński, w chwilach

dobrego nastroju lubił przypominać te czasy, gdy jako młodzieńki praktykant księgarski zerkał na Sienkiewicza, wspinającego się na drabinki księgarskie, gdy rozmawiał z Prusem, spędzającym wśród zapelnionych półek długie godziny. Warszawscy księgarze mają żywo w pamięci szczupłą sylwetkę Tuwima, buszującego pośród foliów w poszukiwaniu zapomnianych druków. Zawsze tak było i chyba będzie, że pisarz czując w księgarzu najczulszą mu duszę, będzie ciągnął do księgarń na serdeczne pogawędki. Że zawsze znajdą sto wspólnych tematów.

Starzy i młodzi

Czyż jest inaczej w Poznaniu? Wiele razy zdarzyło mi się zarówno siedzieć samemu, jak widzieć innych pisarzy zawzięcie o czymś dyskutujących z J. Marciniakiem dzierżącym rządy w uroczej księgarencie przy Kraszewskiego czy pieczołowicie, nieomal czule przewracających karty książki z Jerzym Mądrzakim przy ul. Czerwonej Armii. To młodzi z kierowników księgarskich. Cóż zaś dopiero mówić o starej wierze, takich wygach, jak Sikorski, Faustyn, Stefan, przy ul. Marcinkowskiego, albo Bekas tkwiący po uszy w książkach i... niestety, administracyjnych papierkach naprzeciw Pedeciaka, jak Łaskowski w księgarni wydawnictw obcojęzycznych przy 27 Grudnia, jak... nazwiska można by mnożyć, wiele ich, a każde do niemałego zasób wiedzy o książce, jednym chyba z największych osiągnięć i jednej z największych radości człowieka.

Stara i młoda wiara, wszyscy w większości równie żarliwi, zapredani książce i swojej pracy bez reszty. Wzrósłoby uwagę, jak sobie radzą wśród tysięcy tytułów, jak wspaniale je ogarniają pamięcią, jak często potrafili doradzić, dopomóc. Pewnie, z wiekiem wzrasta doświadczenie, ale często chyba jakiś wrodzony księgarski talent kieruje ich postępowaniem. Bo czemu jak wytrawny wyga rusza się pośród tysięcy foliów Hanna Basińska czy

JERZY NIEDZIELSKI

Jak utrzymać front pod Stalingradem. Hitler wobec trudnej sytuacji zastanawia się czy jego wyjazd z Wilczej Jamy będzie wskazany. Najważniejsze w rozmowie jest to, że dowództwo Wehrmachtu nie wie jakimi faktycznie siłami rozporządza strona radziecka. Mówi o tym w poprzednim odcinku Zeitler.

Tu atakowało 30 czołgów, z tego zestrzelono 13, a więc piękna liczba.

Tu na górze żadnych zmian w sytuacji; mniejsze ataki. Również i tam żadnych zmian. Tamci siedzą jeszcze ciągle w lesie, a nasi ich cernują, nie robiąc również nic.

Po tej stronie nic szczególnego. Odparto mniejsze wypadki.

Fuehrer: Tu mam wielką troskę, by z tego ponownie nie wynikła jakaś wielka partyzancka historia.

Zeitler: Rozkazaliśmy, by spróbowali to zatkać. Lecz chwilowo nie mają tu nic. Ten kocioł zmniejszono wydatnie. Zestrzelono 27 czołgów. On zaatakował stosunkowo silnie z tego miejsca, natomiast tu wewnątrz niemal zupełnie już nie atakuje.

Fuehrer: A kocioł południowy? Zeitler: Tego już nie ma, został rozbity. Chciałem, by mi dziś podano liczbę jeńców. Nie mogli jej jeszcze podać.

Zwykle, po zlikwidowaniu kotła nadchodzi natychmiast meldunek o liczbie jeńców itp. Wygląda na to, że tu wewnątrz nie było tego wiele.

Jodi: Jak stoi sprawa tego pułku z 328 dywizji? On ma odejść do Francji. Ciągłe jest w oczekiwaniu ataku, który nie nadchodzi. Tu chodzi o pułk należący do dywizji znajdującej się we Francji. Dywizja ma być doprowadzona do pełnego składu. Czeka ją by on nadszedł.

Przyjaciele

Trud pracy księgarskiej

Krystyna Zoteńska, czemu każdej wolnej, tak rzadkiej chwili od razu wsadza nos w książkę równie młodzieńki Swiergiel, i wielu, wielu innych? Silny być musi ten bakcył kryjący się pośród kart książek, jeżeli na zawsze, nierozdzielnie już potrafi wiązać ludzi z ich wcale nietatwą i wcale nie najlepiej płatną pracą. Pracą, której nie wyznaczają ściśle godziny, gdzie w parze ze sobą idą wysiłek intelektualny i fizyczny, gdzie wciąż od nowa trzeba obciążać pamięć — przebywać dzień w dzień wśród półek i po drabinkach niemniejszą drogę, niż ta, jaką przebywa w swej turze listonosz.

Zaraźliwy bakcył

Literatura jest również podobnym bakcyłem, który zaraża tak, że ani już potem od niej odejść. I bibliotekarstwo ma w sobie coś podobnego. I potem już zaziębają się te trzy zawody ze sobą, pozostając sobie niezmiennie wierni.

Choć... czasami wydaje mi się, że w gwałtownym tempie naszego życia, w toku lawiną po sobie postępujących przemian, nie zawsze potrafimy dostrzec i w pełni docenić trud pracy księgarskiej. Że znów kiedy indziej jakiś drobny epizod zetknięcia z człowiekiem, który do księgarstwa trafił przypadkiem i na pewno długo nie zagrzeje tam miejsca, rzutuje fałszywie na opinię o całym środowisku. Bo coż, zdarzali się i tacy za ladą księgarską, którzy, podobnie jak w głośnej anegdotce, na zapytanie, czy jest „Pani Bovary” potrafili odpowiedzieć, że taka tu nie pracuje... Jeszcze jedno, myślę, że i pisarze nienajmniej dochowują czasem wierności księgarskiej braci.

Przy tym jednak i pisarz i odbiorca jego dzieł są zawsze księgarzom wdzięczni. Że pragnęli by im dopomóc w trudnej pracy, wystąpić z apelem, że księgarstwo to jednak nie tylko handel, że może to właśnie najmniej jest handel, choć też wypisuje się paragon i pobiera pieniądze w kasie. Że jest to zarazem i coś znacznie, znacznie szlachetniejszego.

Wiele dobrych, ale znacznie więcej gorzkich i ostrych słów napisano w ostatnich latach o „Domu Książki”, molochu, który od dwunastu już lat monopolizuje w swych rękach cały obrót książkowy. Raz, że „Dom Książki” to nie to samo, co księgarze,

EUGENIUSZ PAUKSZTA

(Dokończenie na str. 4)

„Ziemia Kaliska” po pięciu latach

Bardzo pięknie się składa, że jubileusz wypadł właśnie w Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Czy może Kalisz lepiej uczcić w tych dniach prasę, niż felując swój dwutygodnik „Ziemię Kaliską” z okazji mijającego w tym miesiącu pięciolecia istnienia? Sądzę, że nie, władze miejskie Kalisza były widać tego samego zdania, skoro przydzieliły „Ziemie” nowy lokal redakcyjny przy ulicy Górnośląskiej 10, którego oficjalne otwarcie nastąpi jutro.

A więc 5 lat. Przypomnijmy kilka faktów z tego pięciolecia. Periodyki powstały w wyniku kilkuletnich zabiegów grupy kaliskich entuzjastów-dziennikarzy i działaczy społecznych, które to zabiegi znalazły — jak widać — uznanie u odpowiednich władz. I o to od 1957 roku ukazuje się „Ziemia Kaliska” — miesięcznik z ambicjami takiego oddziaływania na region, które by integrowało powiaty kaliski, turecki i koniński, czyli to co się składa na powstające od paru lat centrum górniczo-energetyczne Polski centralnej.

Miesięcznik przetrwał zaledwie 2 lata, co — o paradoksie! — jest jego niemałym sukcesem. W tym krótkim czasie bowiem ujawniły się potrzeby częstszego wydawania tego periodyku. Dlatego w 1959 roku przekształcono „Ziemie” w dwutygodnik. Wzmocniło to, oczywiście, ogromnie możliwości oddziaływania pisma, zwykle częstsze kontakty czytelnika z piśmem wychodzą obom stronom na dobre. Jeśli redakcja, wobec konkurencji szeregu zaprowadzonych już u czytelników czasopism o bardzo wysokim poziomie, potrafiła zdobyć sobie nie mały krąg stałych czytelników — jest to jej niewątpliwym sukcesem. 7 tysięcy egzemplarzy jednorazowego nakładu pisma nieźle o tym świadczy.

Chcielibyśmy przy okazji jubileuszu podzielić się z kolegami-jubilatami kilkoma naszymi obserwacjami poczynionymi w toku paroletniej lektury czasopisma. Najpierw o ambicjach integrowania regionu. Zamierzenie piękne, godne pochwały i poparcia. Jak jest jednak przez „Ziemie” realizowane? W piśmie zdecydowanie przeważają materiały z Kalisza lub o Kaliszu, natomiast sprawy Konina i Turka pokazują się jeszcze raczej rzadko. A tam przecież najłatwiej wyłowić tematykę, która zwróci na pismo uwagę nie tylko opinii wojewódzkiej, lecz także krajowej. Na czoło zapewne wybija się tam tematyka gospodarcza, realizacja kolosalnych inwestycji. Ale przecież właśnie z powodu postępującego w tym rejonie procesu uprzemysłowienia, i to w gwałtownym tempie, powstaje tam jedyna niepowtarzalna okazja pokazywania tematów z dziedziny społeczno-kulturalnej, tak ulubionej przez naszych kolegów z Kalisza.

Ogólnie wśród interesujących na ogół materiałów „Ziemie” zdecydowanie przeważają artykuły na tematy kulturalne. Problematyka ta prosi się o rozszerzenie, a podjęcie prosi się też wiele tematów społecznych, właśnie związanych z sąsiadującymi powiatami budującymi wielki przemysł. Przecież to istny tygiel społecznych przemian, tysiące ludzi zmienia tam gruntownie rodzaj pracy, sposób życia z wiejskiego na miejski. Podpatrzeć i opisać jak się to dzieje, w jakich warunkach, na jakie trafia przeszkody, czy ludzie przejmują najlepsze wzorce życiowe czy najgorsze i dlaczego, czy ludzie zrywają całkowicie więzy z poprzednim środowiskiem czy nie, jakie nowe postawy społeczne wobec rozmaitych zjawisk rodzą się w tych powstających ośrodkach przemysłowych — o to niektóre tylko problemy, które przecież przede wszystkim powinni podjąć dziennikarze, najbliżsi tym terenom, jako ci, którzy integrację regionu postawili sobie wśród czołowych zadań.

Nie wątpimy, że zadania te będą stopniowo coraz lepiej realizowane, że popularność i nakład „Ziemi Kaliskiej” będą nadal rosły z pożytkiem dla regionu, jego ludzi i spraw i tego zespołowi redakcyjnemu z okazji jubileuszu najserdeczniej życzymy.

(ms)

Z kwatery Hitlera

W Wilczej Jamie rankiem 12. 12. 1942 r.

Zeitler: W rejonie Wielkiej Łuki sytuacja nie jest niekorzystna. Jednakże nie mam wewnętrznego zadowolenia, gdyż od 2 dni w ogóle nie zachodzi żadna zmiana.

Na północy, z grubsza, nic. Obecnie powrócił oficer sztabu generalnego, który tam przebywał. Był sam na przedniej linii, obejrzał sobie wszystko, a po tym wynotował. Jest tak jak tego pragniemy. Kontrola przeszła dobrze. To był ten mały cyfel. To co przywiózł, to są osobiste wrażenia, że wojsku stawia się bardzo wielkie wymagania. Powiada, że nastroj ludzi jest pod każdym względem doskonały, że to imponuje. Ale sytuacja jest teraz taka, że dniami i nocami muszą przebywać w polu. Przykład: jeśli żołnierz pragnie wyieść z portek, to tego nie robi, lecz zostaje tak jak jest. Te liczne alarmy uczyniły ich cokolwiek apatycznymi. Doznaje się wrażenia, że walki (tam) były dość ciężkie, albowiem w niektórych punktach skoncentrował on (npl) bardzo wiele (sił). To było ciężkie dla odnosnej grupy.

Fuehrer: Czyni on (npl) teraz tak na bardzo wąskich odcinkach. Najkapitałniejszym naszym błędem w tym roku było przeprowadzenie ataku przeciwko Suchinitschi (?). To był przykład z nagiłwkiem: tak nie należy przeprowadzać żadnego ataku.

Gdzie tylko mogli atakować, tam atakowali; zamiast skoncentrować się na bardzo wąskim odcinku, a potem przebić się szybko 5 pancernymi dywizjami. Koło Suchinitschi rzuciliśmy około 500 czołgów. Tamtym (npl) jednak udało się je zeżreć. To jest „sławny” wyczyn. (Das ist eine „ruhmvolle” Tat).

Zeitler: Tu ogień artylerii. Tu w górze ataki siłami 2 kompanii. Tu słabsze ataki. Ten (atak) odparto. Tu wdarł się trochę. W toku jest tam przeciwalkcja.

Poza tym jest jeszcze kilka meldunków od pojedynczych oficerów, z których wynika, że na tym froncie jest dość ciężko.

(Przedłożenie meldunków).

Fuehrer: Muszę powiedzieć w związku z tymi wszystkimi wypadkami. Od armii lądowej otrzymuję zbyt mało wniosków odznaczonych Krzyżami Rycerskimi, zbyt mało danych otrzymuję dla przyznania Wiedźców Dębowych, przy czym chodzi nie tylko o generałów lecz i o odznaczających się oficerów, podoficerów i szeregowców. Wszak ma to miejsce i w Luftwaffe, gdzie również otrzymują oni Wieniec Dębowy.

Heusinger: W grupie armii B, na froncie u Włochów nie wydarzyło się nic (specjalnego). To znaczy, że sprawa ma się tak, że na całym tym froncie, — stąd dotąd — nie zanotowano dziś ataków przeciwnika. Tę oto

miejsce, którą (npl) zdobył wczoraj, ponownie ewakuował. Nasze siły posunęły się naprzód, one stoją dzisiaj na wzgórzach na południe od tej miejscowości. Włoski głównodowodzący zameldował, że nie zamierza zająć tej miejscowości leżącej na nim, albowiem jest ona całkowicie zbombardowana (zerschossen) i tak czy owak nie nadaje się na kwaterę, a on panuje nad nią ogniem z wzgórz. Ten pułk z 298 dyw. znajduje się tutaj na pozycjach wyjściowych, by w momencie gdy wydaną zostanie rozkaz, zająć tę miejscowość. Również i grupa armii wypowiada się, że nie ma sensu wkładać do tej miejscowości, skoro może ona (każdej chwili) być całkowicie opanowana.

Na tym froncie nie notowano żadnych ataków.

W tym miejscu, zdaniem grupy armii i armii, nastąpiło wiamanie (w linii niemieckiej) siłami jednego pułku bez czołgów i teraz w tym miejscu znajduje się jeden pułk z 385 (dywizji) — po tym gdy dowódca 385 dywizji przejął ten odcinek do tego miejsca — celem wyrzucenia stąd przeciwnika. Ataku jeszcze nie przeprowadzono, oni dopiero co nadeszli.

Na froncie węgierskim panuje spokój, nic się nie wydarzyło.

O tym co się tyczy tego tu na dole, o tym nie rozmawiałem. Jeszcze jest do zameldowania, że niestety brigada Schulte ma półtoradniowe opóźnienie, tak że nadejdzie dopiero pojutrze.

Fuehrer: A tutaj?

Heusinger: Zadzwoń jeszcze raz (na front) nad Donem.

(4)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawnictwo Poznańskie na Międzynarodowych Targach Książki

Wydawnictwo Poznańskie już po raz piąty weźmie udział w Międzynarodowych Targach Książki, które odbędą się w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki, w okresie od 20 do 27 maja br.

Bardzo dobrze usytuowana lokalizacja przestronnego stoiska Wydawnictwa Poznańskiego umożliwia ekspozycję pięcioletniego dorobku wydawnictwa, publikującego przede wszystkim prace naukowe i popularnonaukowe oraz literaturę piękną poświęconą naszemu regionowi i ziemiom zachodnim. Na stoisku Wydawnictwa Poznańskiego znajdziemy również publikacje i przekłady z języków obcych, w których największą liczbę stanowią literatura skandynawska. Autorami książek Wydawnictwa Poznańskiego są w przeważającej części naukowcy i literaci środowiska poznańskiego i ziem zachodnich.

W tegorocznych VII Międzynarodowych Targach Książki weźmie udział 140 wystawców zagranicznych i 62 krajowych. Ogółem reprezentować oni będą około 2000 wydawnictw, wśród których nie brakuje największych firm wydawniczych świata. (na)

Przyjaciele

(Dokończenie ze str. 3)

dwa, że i w tej instytucji wiele się zmieniło i zmienia na lepsze. Sporo jest czynników, które hamują wpływ na pracę księgarza, pracę, u podstaw której leży troska o możliwie najszerszy kolportaż książki, dobrej książki, potrzebnej jak chleb i cennej bardziej niż złoto. Księgarzy przynajmniej nie tylko mocno wyrubowany plan sprzedaży, ale jeszcze i dodatkowe obciążenia, jak przyrost administracji, jak mijanie się potrosze z funkcją kulturalną obrotu książką przez kładzenie nazbyt wielkiego już nacisku na dochodowość, jak przerost maszyny biurokratycznej.

Zalew papierków

Spójrzcie, jak coraz trudniej zobaczyć na froncie księgarzy jej kierowników... Nie dziwnego, biedacy wypełniają rubryki sprawozdań, dziesiątki kopii zamówień, robią wykazy, obliczenia, piszą raporty, opracowują ankiety... Prawdziwy zalew. Na pewno można by tu niejedno usprawnić, inne zlikwidować, trzecie uprościć.

Bo ostatecznie, chyba ważniejsze są w końcu funkcje pisane księgarstwu. Zwłaszcza dzisiaj, gdy już sama sprzedaż „frontowa” nie wystarcza w wielkiej ofensywie kultury. Gdy w sukurs sprze-

daży księgarskiej idzie sprzedaż książki przez kolportatorów (w naszym województwie w samych zakładach pracy jest ich blisko dwa tysiące), gdy książka wychodzi na stoiska uliczne (czas znaleźć rozwiązanie konfliktu między wydziałem architektoniczno-budowlanym, który uznał, że stoiska książkowe na ulicach szpecą miasto, a pokupnością książki właśnie na tych stoiskach), gdy kursują już bibliobusy, gdy organizowane są wystawy książki, prowadzona szeroka działalność kulturalno-oświatowa, są dekady czy tygodnie książki specjalistycznej, gdy, gdy... Coraz to nowe formy pracy musi opanowywać księgarz, poza funkcją sprzedaży łączyć w sobie funkcje działacza oświatowego i kulturalnego, propagatora, organizatora, gdy powinien zoobowiązać się poza wiedzą fachową na wielką pomysłowość... I jakby na ironię, zarazem musi grzebać w zalewie biurokratycznych papierków z jednej strony, sprzedawać zaś papier do pakowania masła z drugiej...

Książka jest w znikomym jedynie stopniu produktem handlowym, główne zadania jej to podniesienie poziomu wiedzy i kultury społecznej. I w takiej proporcji należy ustawiać zadania przed księgarstwem.

Życzliwość i uśmiech

Widujemy księgarzy na co dzień przelotnie, może tylko zajadli bibliofilie, może pisarze, dziennikarze, środowiska naukowców, przestają z nimi cokolwiek bliżej. W przelotnych zetknięciach nie zawsze widzimy, jak ważna jest rola tych ludzi książki wśród nas, ani jak wielki jest ich wysiłek.

Nie ma na pewno człowieka, który by z osobą księgarza nie wiązał jakiegoś serdecznego osobistego wspomnienia. Ten mu doradził szczególnie frapującą czy pouczającą lekturę, tamten wskazał na nowego autora, inny pomógł w zestawie domowej biblioteczki, jeszcze inny odkrył przez książkę nowe, nieznanne światy. Wspomnijcie, na pewno przytakniecie tym słowom. I dlatego warto życzliwie pomyśleć o tych ludziach, o ich pracy, trzeba się do nich ciepło uśmiechnąć, do młodych i starych, życząc im i sobie razem, wielu jeszcze radosnych doznań w intymnym obcowaniu z książką. Ta książka, która w maczku czarnych literek zamyka cały nasz poznawalny świat.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Kandydaci na XXX Wyścig Pokoju



Czy jest ktoś w Polsce, kogo nie interesuje coroczny Wyścig Pokoju na trasie łączącej trzy stolice — Warszawę, Berlin, Pragę. Nawet „Zorro” w tym okresie schodzi na plan dalszy. Malcy widoczni na zdjęciu być może w przyszłości założą reprezentacyjne koszulki. Szczęrze im tego życzymy.

Fot. — K. Przychodzki

sport • sport • sport

Z kraju...

Kraków po raz pierwszy był świadkiem międzypaństwowego meczu hokeja na trawie. Odmłodzona polska drużyna pokonała jedenastkę Czechosłowacji 2:0.

...i ze świata

W trzech miejscowościach: Ostrawie (CSRS) Osijeku (Jugosławia) i Równem (ZSRR), z udziałem zawodników Polski, Czechosłowacji, ZSRR i Jugosławii zostały rozegrane pierwsze eliminacje do indywidualnych, żużlowych mistrzostw świata. Na 24 możliwych miejsc, 13 Polaków zakwalifikowało się do dalszych rozgrywek.

W Bułgarii rozgrywane są szachowe mistrzostwa Europy Klubów kolejarzów. Druga drużyna Polski przegrała ze Związkiem Radzieckim 1:2 i zremisowała ze Szwecją 1,5:1,5. Polska uzyskała ze Szwajcarią 0,5:1,5 (jedna partia odożona).

Miedzypaństwowe spotkanie w florecie Polska — NRF zakończyło się wynikiem 4:12. Wysoka przegrana naszych reprezentantów, wobec dobrej formy wykazanej w meczu z Francją jest niespodzianką.

Zwycięstwo Wildy

Wczorajszy etap III Małego Wyścigu Pokoju, zakończył się powodownym sukcesem zawodników Wildy. Jako pierwszy zameldował się na mecie przy Al. Reymonta (stadion Energetyka) Leszek Kluj przed Kuligiem (obaj Wilda). Również zwycięstwo zespołowe przypadło kolarzom Wildy. (t)

Dzisiaj w Poznaniu

Stolica Wielkopolski po raz trzeci wita kolarzy uczestniczących w wielkiej międzynarodowej imprezie, organizowanej przez redakcję „Neues Deutschland”, „Rudeho „Prava” i „Trybuny Ludu”. XIII etap zakończy się dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. Komitet Etapowy — na czele którego stoi wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania Władysława Klawitter — przygotował wszystko wzorowo do godnego przyjęcia kolarzy w naszym mieście.

Jak już informowaliśmy uczestnicy Wyścigu mają dzisiaj do pokonania trasę z Wrocławia do Poznania długości 178 km. Kolarze wystartują o godz. 13.10. w Rawiczu będą o 14.55. Lesznie 15.45. Śmigł 16.15. Kościan 16.35. Stęszew 17.20. granicę miasta Poznania przekroczą o 17.50 a na stadion wjadą ok. 18.00.

Oczekując na kolarzy, publiczność zebrana na stadionie będzie świadkiem wielu ciekawych imprez. Program szczegółowy przewiduje:

godz. 15.00—15.30 akrobacje lotnicze, strącanie baloników, pokazy modeli latających;
godz. 15.30—15.50 zakończenie Małego Wyścigu Pokoju;
godz. 15.50—16.35 mecz piłki nożnej KKS Lech — Stinta Rumunia, I połowa;
godz. 16.35—16.45 przyjazd kolarzy turystów;
godz. 16.45—17.30 II połowa meczu piłki nożnej;
godz. 17.30—17.40 torowe wyścigi kolarskie;
godz. 17.40—17.55 oczekiwanie na przyjazd kolarzy — meldunki z trasy;
godz. 18.00 przyjazd kolarzy na mecie etapu;
godz. 18.20 dekoracja zwycięzczy etapu, wręczenie wienca, hejnał Wyścigu Pokoju i wlot gołębi, runda honorowa z udziałem zwycięzczy małego wyścigu;
godz. 19.00 zakończenie imprezy na stadionie;
godz. 20.30 kolacja — lokal „Adria”;
godz. 21.00 wręczenie nagród etapowych;
godz. 22.00 zakończenie kolacji. Kasy biletowe będą otwarte przed stadionem, od godz. 10, a otwarcie bram nastąpi o 12.30.

Zapaśnictwo

Sympatyków zapaśnictwa czeka jutro ciekawe spotkanie pomiędzy szwedzkim zespołem Djurgardens ze Sztokholmu a polskim Energetyką. Mecz rozegrany zostanie w hali przy ul. Świerczewskiego o godz. 18.

Kreglarze Energetyka przodują

W ub. niedzielę na kregielni Startu w Gostyniu zainaugurowane zostały okręgowe mistrzostwa drużynowe I ligi kregielarskiej Pozn. Związku Kreglarzy na rok 1962, które wykazały b. wyrównany poziom 8 drużyn, ubiegających się o zaszczytny tytuł mistrzowski. Wyniki I rzutu kulań są następujące: 1. Energetyka P-3 3168 kregli, 2. Grom Gostyn 3163 kregli, 3. Warta P-3 3148 kregli, 4. Polonia Leszno 3135 kregli, 5. Start Gostyn 3131 kregli, 6. Lech P-3 3126 kregli, 7. Pogoń Śmigł 3118 kregli, 8. Sremski KS 3102 kregli.

Polska druga we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1)

kałuże wody. Zespół Finlandii uzyskał czas 3.26.38. Kilka minut później przyjechali obloceni niesamowicie Duńczycy. Ich czas 3.23.17. Potem co kilka minut meldowały się na mecie kolejne zespoły i poszczególni zawodnicy pogubieni przez walczących z czasem kolegów. Jako czternasta z kolei wjechała na stadion drużyna NRD. Dwie minuty później wśród ogólnego entuzjazmu wpadli na stadion trzej kolarze polscy. Byli to Gazda, Zieliński i Kudra. Zaraz za nimi linie meły przejechali kolarze ZSRR, którzy jak się okazało uzyskali najlepszy czas na XI etapie.

OFICJALNE WYNIKI XI ETAPU:

1) ZSRR	— 2:59.50
2) POLSKA	— 3:04.09
3) NRD	— 3:06.46
4) Węgry	— 3:10.23
5) Rumunia	— 3:13.55
6) Holandia	— 3:18.59
7) CSRS	— 3:19.15
8) Anglia	— 3:19.25
9) Francja	— 3:22.00
10) Jugosławia	— 3:22.35
11) Dania	— 3:23.17
12) Bułgaria	— 3:23.25
13) Belgia	— 3:25.54
14) Finlandia	— 3:26.32
15) Austria	— 3:32.34
16) Maroko	— 3:39.54
17) Szwecja	— 3:49.20
18) Tunezja	— 4:03.49
19) Norwegia	— 4:09.59

Zespół ZRA został zdekompletowany, bowiem wystartował do XI etapu w składzie dwóch kolarzy.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH

1. ZSRR	137:06.31
2. POLSKA	137:25.50
3. NRD	137:31.26

4. Węgry	137:54.28
5. Rumunia	137:58.41
6. Belgia	138:04.17
7. Holandia	138:12.53
8. Francja	138:26.37
9. CSRS	138:36.57
10. Bułgaria	138:38.56
11. Anglia	138:56.58
12. Austria	139:11.48
13. Jugosławia	139:38.02
14. Dania	141:18.31
15. Maroko	142:13.43
16. Szwecja	142:18.14
17. Finlandia	146:02.09
18. Tunezja	149:05.04
19. Norwegia	155:03.01

Ponieważ na XI etapie prowadzącym z Opola do Wrocławia, prowadzona była tylko klasyfikacja drużynowa, liderem wyścigu po XI etapie jest w dalszym ciągu Sajdchuzin (ZSRR), który ma czas 44:38.00. Dalsze miejsca zajmują:

2. Melichow (ZSRR)	44:40.37
3. Gazda (Polska)	44:44.28
4. de Breucker (Belgia)	44:49.25
5. Nijdam (Holandia)	44:49.44
6. Zieliński (Polska)	44:50.20
7. Moiceanu (Rumunia)	44:51.05
8. Ampler (NRD)	44:51.19
9. Wiedemann (NRD)	44:52.18
10. Kapitonow (ZSRR)	44:52.27
11. Kudra (Polska)	44:57.25
12. Beker (Polska)	44:58.21
13. Fornalczuk (Polska)	45:00.36
14. Domański (Polska)	46:04.13

Mistrzowskie ostatki koszykarzy

Finałowe rozgrywki koszykarzy o wejście do I ligi wchodzi w decydującą fazę. Pozostała już tylko jedna kolejka spotkań, która odbędzie się 20 maja. Nie powiedzie się koszykarzom poznańskim AZS, którzy ostatniej niedzieli przegrali w Łodzi z tamtejszym ŁKS-em 57:81. Akademicy grali w pierwszej połowie bardzo dobrze i w pewnym momencie prowadzili nawet 3 punktami. Po zmianie stron nie wytrzymali szybkiego stosunkowo tempa i gospodarze bez trudu rozstrzygnęli to spotkanie na swoją korzyść.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Łodzi zaległy mecz pomiędzy ŁKS-em a AZS-em Gdańsk. Wygrał go ŁKS 89:57. Akademicy z Gdańska mimo porażki mają jeszcze duże szanse na awans do ekstraklasy, gdyż w niedzielę wygrali na wyjeździe z Cracovią 76:70.

Niedzielnny kalejdoskop sportowy

Niepewna majowa aura okazała się w niedzielę łaskawą dla naszych sportowców, dzięki czemu wszystkie imprezy, a było ich wiele, wypadły ku zadowoleniu organizatorów i widzów.

Tradycyjnie musimy rozpocząć od sportu nr 1. Oczywiście chodzi o piłkę nożną. W Wielkopolsce i tym razem nie obyło się bez niespodzianek, co z uwagi na zbliżające się ku finiszowi rozgrywki podnosi jeszcze w większym stopniu zainteresowanie nimi. Najwięcej uwagi entuzjastów piłki nożnej, przykuwał pojedynek Lecha z bytomską Polonią o mistrzostwo ekstraklasy. Gospodarze, nadal eksperymentując ze składem drużyny, mieli szanse na wygranie meczu. Duże napięcie panowało na trybunach, gdy sędzia podkładał rżut karny przeciwko debiutującemu Tomkowi (Wilda), synem byłego szosowego mistrza Polski Janem, obecnie sędzią kolarskim. Zespołowo prowadzi Wilda przed Starym Miastem.

U kolarzy wielki sezon. Oczywiście tematem dnia jest Wyścig Pokoju, którego uczestnicy wjadą dziś do stolicy Wielkopolski. Nie próżnowali miejscowi zawodnicy. W Małym Wyścigu Pokoju „Expressu” — trzeci etap wygrał pewnie najlepszy wśród najmłodszych, Walkowiak (St. Miasto) przed swym kolegą Tomkowiakiem i Klujem (Wilda), synem byłego szosowego mistrza Polski Janem, obecnie sędzią kolarskim. Zespołowo prowadzi Wilda przed Starym Miastem.

Tradycyjnie wyścigi „Stomila” obsadzili licznie kolarze całego województwa.

W kategorii dla zawodników z I i II licencją zwyciężył najlepszy aktualnie wielkopolski kolarz Pawlak z Górniką przed Wawrzyniakiem — „Stomil”, Janakiem LZS, Marchewką — Warta i Mikolajewskim — Lech. Drużynowo zwyciężył Stomil przed LZS. W licencji III pierwszym był Gawronek MKS przed swym kolegą Górnym i lic. IV dwa pierwsze miejsca przypadły stomilowcom — Gulembie i Kaczmarkowi.

Z zadowoleniem obserwujemy walki naszych, młodych pięściarzy. W meczu o Puchar GKKFiT pokonali wcale silny zespół Bydgoszczy 15:7 i zajmują w tabeli rozgrywek pierwsze miejsce, awansując tym samym do grupy finałowej.

Toto-Lotek

Bieg z przeszkodami — 4. bieg na przełaj — 5. hokej na trawie — 10. koszykówka — 15. skoki do wody — 32. żużel — 49 (dysc. dod. pływani — 20).

Koziołki

1 — 9 — 18 — 23 — 49

Zeszyty Argumentów

Tygodnik społeczno-ekonomiczny ARGUMENTY przygotował pierwszy numer nowego wydawnictwa pn. Zeszyty Argumentów. Zeszyty są uzupełnieniem poważnej luki w naszym czasopiśmiennictwie. Z laickiego punktu widzenia autorzy poszczególnych pozycji podejmują problemy związane z sytuacją w polskim katolicyzmie.

W obszernym (148 stron) broszurowym wydaniu pomieszczono cztery działy: artykuły, polemiki i dyskusje, materiały informacyjne, recenzje. W każdym znajdziemy po kilka interesujących publikacji pióra łącznie aż 15 autorów.

W pierwszym dziale czytelnik znajduje ciekawe omówienie sytuacji w katolicyzmie polskim na podstawie publikacji „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” i „Więzi”. Autorka — Danuta Zabłocka rozpatruje ten temat w aspekcie — jak pisze — przemian wewnętrznych polskiego katolicyzmu w związku z przemianami ze wewnątrz warunków działania Kościoła.

W przyczynku do sprawy inspiracji katolickiej w literaturze (Mauriac czy Conrad?) Jerzy Kosak na przykładzie „Ładu serca” Jerzego Andrzejewskiego analizuje problem „katolicyzmu” pisarza.

Jan Malanowski zamieszcza fragment większej pracy o przemianach społecznych w miasteczku Kłabinów w latach 1938—60. Temat fragmentu pracy — przemiany funkcji społecznej; liczne porównania statystyczne, bogata dokumentacja, wnikliwe spostrzeżenia. Wniosek autora sprowadza się do stwierdzenia:

„Po wojnie parafia utraciła rolę monopolisty w organizowaniu życia mieszkańców Kłabinowa. Obecnie organizacja parafialna jest tylko jednym z czynników oddziałujących na życie duchowe, kulturowe, tryb życia mieszkańca (...).”

W kolejnych artykułach Janusz Tazbir zajmuje się tradycjami polskiego katolicyzmu wywodzącymi

Włodzisław Scisłowski

Fraszki

DYSPUTA

Wiodłem raz z tysiąc dysput
sporo —
niestety, dzielił włos na
czworo...

POŻEGNANIE

Płyną łezki, płyną...
Szkoda łez, dziewczyno!
Oto rada prosta:
Dla drugiego zostaw!

MIŁOŚĆ

Przysięgałaś miłość aż po
grób.
— No, to ja już jestem trup!

O PEWNEJ

Wystarczy kibic,
aby się wybić.

NAJMILSZA

Jesteś najmilszą ze wszystkich
dziewcząt —
jak mi mówiono o tym
zewsząd.

Ze zbioru satyr i fraszek ot.
„Mysi karnawał” (rysunki Stanisława Mrowińskiego), który ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego i jest do nabycia w księgarniach Domu Książki. Cena — 13 zł.

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zakrzewie, poczta Klecko, pow. Gniezno, stacja kolejowa Olekszyn, woj. poznańskie — zatrudni natychmiast 2 rodziny do pracy w oborze (w tym z każdej rodziny po 2 prac.) oraz brygadziście polowego. Wymagane kwalifikacje i dłuższa praktyka w rolnictwie. Mieszkanie odpowiednio zapewnione. Płaca zgodnie z układem zbiorowym pracy. K3979

Tynkarzy, lastrykarzy, blacharzy, robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje się:

1. w Poznaniu, ulica Woźna 11,
 2. w Kaliszu, ulica Ciasna 17,
 3. w Zielonej Górze, ul. Partyzantów (barak),
 4. w Koninie, Osiedle przy dworcu,
 5. w Gorzowie, ul. Kosynierów Gdynskich 18.
- Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K4104

Inżyniera-elektryka względnie technika-elektryka z uprawnieniami BHP oraz referenta zaopatrzenia ze znajomością spraw transportu zatrudni natychmiast Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich, Zakład Remontowo-Montażowy w Poznaniu, ul. Krauthofera 22. K4118

Inżynierów z praktyką i uprawnieniami, blacharzy, dekarzy, ustawiaczy rusztowań rurowych, murarzy, tynkarzy, robotników niekwalifikowanych oraz uczniów do 3 letniej nauki w powyższych zawodach zatrudni do prac na terenie m. Poznania, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4406

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — ogłaszają przetarg na wykonanie robót elewacyjnych budynku kolonii dziecięcej w Zakrzewie, pow. Gniezno z terminem wykonania do dnia 15 października 1962 r. Słupy kosztorys oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Zaopatrzenia, pokój 127. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 20 maja 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe i spółdzielcze. Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 maja 1962 r. K4236

Inżynierów, techników, majstrów budowlanych i torowych do pracy na miejscu i w terenie — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4263

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Uzarzewo, poczta Kobylnica, pow. Poznań — zaangażuje natychmiast murarzy i pracowników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4267

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 8 — zatrudni zaraz inżyniera mechanika, względnie odlewnika, technika mechanika, robotników, tokarzy i ślusarzy oraz głównego księgowego z dniem 1. VI. 1962 r. K4239

St. referenta adm.-gospodarczego zaraz przyjmie placówka kulturalna w Poznaniu. Wymagane średnie wykształcenie i odpowiednia praktyka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8201g.

W dniu 12 maja 1962 r. zmarł, śp.

Władysław Konieczka

emeryt kolejowy

Pogrzeb dnia 15 bm., o godzinie 11,15 na cmentarzu Bożego Ciała. RODZINA 8488g

Edward Besler

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm., o godz. 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA Z CÓRECZKAMI, ZIĘCIEM I WNUCZKA
Poznań, Fabryczna 20. 8426g

Weronika Działoszyńska

Z DOMU MAISEL

w 85 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczejowej.

Msze św. żałobne odprawia się o godzinie 8: w czwartek, 17 i w sobotę, 19 bm., w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

8530g

W ramach usług dla ludności

przyjmujemy zlecenia

na usługi w zakresie napraw głównych, średnich i bieżących samochodów marki „Warszawa” i „Skoda” oraz w zakresie instalacji elektrycznej, tapicerki i prac lakierniczych wszystkich pojazdów.

Spółdzielnia Pracy „Spedytor”

W POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 427-60

K4265

Praca

Potrzebny czeladnik i uczeń stolarski. Poplińskich 3 m. 21 (stolarnia). 8140g

Potrzebna starsza pomoc domowa na stałe do 3-letniego dziecka ze znajomością prowadzenia dobrej kuchni. Poznań, St. Rynek 52a m. 4 (wejście z Wodnej.). 8164g

Wdowiec rencista samotny poszukuje pomocy do mowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8200g.

Kupno

Kupię fabrycznie nowy „Wartburg”, „Fiat” 600, „Octavia”, lub „Moskwicz”. Oferty (z podaniem ceny). Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8193g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Czerwona Armia 70, w podwoziu. 6639g

Biurko 1500 zł, biblioteka 1000 zł, 6 krzesel skóra kryta po 100 zł. Poznań-Debiec, ul. Jaworowa 47 m. 4. 8172g

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 8345g

Motocykl „Jawa” 350 ccm, opony 16-ki sprzedaż. Telefon 88-34. 7994g

Sprzedam pierzynę puchową. Ratajczaka 42 m. 13 (od godz. 18). 9091p

W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanego, drogiego i nigdy niezapomnianego męża i szerego, jedynego przyjaciela w życiu, śp.

Józefa Przewoźnego

odprawiona zostanie msza św. żałobna za spokój jego duszy we środę, dnia 16 maja br., o godzinie 6,45 w kościele Św. Marcina.

O tym zawiadamia wszystkich Zyciowych drogiego Zmarłego

ZONA

Poznań, Ratajczaka 26. 6767g

Dnia 12 maja 1962 r. zmarł nagle

Edward Besler

nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa i Współpracownicy
MIEJSKIEGO
PRZEDSIĘB. WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
W POZNANIU K4549

Dnia 13 maja 1962 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 50, moja najdroższa żona, matka, śp.

Kazimiera Porada

z domu Gązikiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN Z NARZECZONĄ I RODZINA 8527g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam nowy samochód „Syrena”. Telefon 662-29, codziennie godz. 7-8,30 i 19-20. 8371g

Sprzedam psy owczarki alpackie obronne. Od 500 zł. Tankowiak, Wolsztyn, Nowotki 8. 9090p

Sprzedam motocykl MZ-250. Janusz Szymański, Grunwaldzka 6 m. 2. 8088g

Sprzedam motocykl z przyczepką R-12 BMW w b. dobrym stanie. Obejrzeć można w Warsztacie Auto-Service, Dąbrowskiego 7. 8142g

Sprzedam powózkę (parkowicę) na gumach. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8143g.

W związku z likwidacją firmy sprzedam pszenicę oraz urządzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8150g.

Sprzedam osiem uli wielkopolskich z pszczołami. Poznań-Staroleka (Marlewo), ul. Lubartowska 14. 8154g

Lokale

Poszukuję pokoju 2 razy w mieszkaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7537g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 7880g

1-2 morgi ogrodu i drewno budowlane — sprzedam. Sibiski, Klekz. K4527

Wille — domy z ogrodami — parcele — gospodarstwa wiejskie, miejskie — wszelkiego rodzaju — osobiste zbadane z uzgodnioną wyceną kupna — przygotowaną dokumentacją do zawarcia aktów notarialnych — poleca do kupna na korzystnych warunkach i przyjmuje nowe zlecenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, telefon 612-01, wewn. 346, lub Chodzież - Rataje. 7560g

Wielki wybór domków, parcel, gospodarstw, poleca, poszukuje Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a. 7062g

Korzystnie sprzedam działki ogrodniczo-budowlane przy Obornikach. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9094g.

Dom piętrowy 9 izb, budynek przemysłowy 100 m², mały ogród — sprzedam. Kazimierz Tomaszewski, Borek Wilkop. 9090p

Wille 3 pokoje, kuchnia, weranda, 16 m² ogrodu owocowego, ziemia II klasy, 400 tys. zł. Kmiecik, Oleś, poczta Pakosław, pow. Rawicz, woj. poznańskie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9097p

Sprzedam dom piętrowy w Zbyszynie lub zamienię na dom w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7972g.

Sprzedam okazjnie parcelę 2,000 m² w Szczepankowie. Tylko poważni reflektanci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7980g.

Oddam w dzierżawę sad w Przemysławie koło Poznania, 250 szt. drzew, w pełni owocujących. Tel. 527-41. 7991g

Kupię część domu, wille i duży pokój (kuchnia), 1 ptr., albo 3 pokoje kuchnia przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8005g.

Sprzedam dom 1-rodziny w Starolece lub zamienię na mieszkanie — wylączone. Tel. 12-44. 8028g

Dnia 10 maja 1962 r. zmarł

Edward Jankowski

kierownik działu technicznego.

W Zmarłym Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego straciło oddanego i sumiennego pracownika, a pracownicy nieodżałowanego kolega, którego żegnając z żalem łączą wyrazy głębokiego współczucia rodzinie.

Dyrekcja Współpracownicy POP
Rada Robotnicza Rada Zakładowa K4488

Dnia 13 maja 1962 r. zakończyła swój pracowity i ofiarny żywot wskutek tragicznego wypadku, opatrzonego Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana teściowa, nasza najczulsza babunia, siostra, ciocia, kuzynka i bratowa, śp.

Zofia Głowińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Głogowska 38. 8493g

Dnia 13 maja 1962 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 47, moja najukochańsza żona, nasza ukochana mamusia, siostra, synowa, szwagierka i ciocia, śp.

Henryka Węclawiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostaje w głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, Chłapowskiego 8. 8441

Poznańskie Zakłady Metalowe P.T.

POZNAŃ, UL. MARCELIŃSKA 17/19

URUCHOMIŁY DLA SZANOWNEJ KLIENTELI

nowe Punkty Usługowe

DLA LUDNOŚCI MIESZCZĄCE SIĘ W POZNANIU

Punkt nr 1 przy ul. Klasztornej 21 (róg Woźnej), tel. 533-79 przyjmuje usługi w zakresie:

naprawy i konserwacji maszyn biurowych

Punkt nr 2 przy ul. Szamarzewskiego 43, tel. 425-12 przyjmuje usługi w zakresie:

ostrzenia noży,
lutowania naczyń,
naprawy zamków z dorabianiem kluczy,
oraz inne drobne prace blacharskie.

Punkt nr 3 przy ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 25-84

przyjmuje usługi w zakresie:
naprawy silników elektrycznych od 0,18 kW,
naprawy elektrycznych urządzeń grzewczych,
zmechanizowanego sprzętu gosp. dom. (odkurzacze),
instalacji gromochronowej.

Punkt nr 4 przy ul. Dąbrowskiego 142, tel. 459-33

przyjmuje usługi w zakresie:
naprawy pralek domowych,
tokarstwa w metalu,
miedziownia, niklowania, chromowania części metalowych.

Punkt nr 5 w Czerwona k. Poznania, tel. 536-17

przyjmuje usługi w zakresie:
wykonawstwa konstrukcji stalowych, jak bramy ogrodzeniowe,
spawania elektrycznego części stalowych.

Punkty usługowe czynne są w godz. od 7—15
w sobotę od 7—13

Na żądanie Szan. Klientów służymy odpłatnie własnym transportem, który zamawiać należy w Punkcie nr 3 przy ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 25-84.

Powierzone naprawy wykonujemy fachowo i terminowo. K4437

PRZETARGI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Poznaniu, plac Wolności 18, zaprasza do składania ofert na dostawę 1.000 szt. rur Ø 25/20 mm o długości 113 cm oraz wykonanie przepierzenia długości 7 m, z materiału wykonawcy. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne w terminie do dnia 20 maja br., w pokoju nr 19. K4383

Dyrekcja Technikum Mechanicznego w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 352, ogłasza przetarg na wykonanie tynków zewnętrznych — kolorowych budynku szkolnego. Termin rozpoczęcia prac 1. VI. 1962 r. Szczegółowych informacji udzieli zainteresowanym Dyrekcja Szkoły. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w sekretariacie szkoły w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1962 r., godz. 10. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 21 maja br., o godz. 13. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta wzgl. odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. K4400

Korzystnie sprzedam gospodarstwo 7 ha zelektryfikowane. Majewska — Kępnia, ul. Ogrodowa 2, pow. Szubin. 8073g

Sprzedam dom czynszowy z wolnym mieszkaniem w Śleszewie, Rynek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8087g.

Zgubiono 30. IV. (szosa Wolsztyn — Rakoniewice) tabliczkę od motocykla. Zwrot wynagrodzić. Rakoniewice, Grodziska 17a. 9096p

Wdowa po 60-letniej z mieszkaniem pozna panna w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8004g.

Samotny pan zapozna bezzdrętną panią do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8035g.

Wdowiec bezdzietny po 50-letniej, przystojny, dobrego charakteru, dom wylączonej z zabudowania, na stanowisku kierowniczym, pozna zgrabną zdrową, dobrego charakteru panią do 40-48 lat. Mała gotówka dla wspólnego dobra pożądana. Urzędniczek PKP mile widziana. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8082g.

Rzemieślnik, wykształconie średnie, lat 29, kawaler, własne mieszkanie w Poznaniu pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8129g.

8129g

Maj

15

wtorek

Imieniny
Zofii, Jana,
Izydora

Słońce:

wsch.: g. 3.58
zach.: g. 19.41

Teatry

OPERA — g. 19 — „Halka” (koniec g. 21.40)
POLSKI — g. 19 — „Dożywocie” (koniec ok. g. 21)
NOWY — g. 19 — „Don Juan” — (koniec ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Pinokio” (koniec ok. g. 12)
SATYRY — teatr w objęździe.

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 — „Skioceni z życiem” — (USA, 16 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Matka i córka” (włoski, 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziewczyna z wyspy” (meks., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 17.30, 20 — „Garaż śmierci” — (ang., 18 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Godzina 12.30” (rum., 10 l.), g. 16, 18, 20 — „Kozacy” (radz., 14 l.)
GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18 — „Mój wujaszek” (franc., 12 l.), g. 20 — seans zamknięty
HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — g. 17 — „A lasy wiecznie śpiewają” (aust., 12 l.), g. 19.30 — Dyskusyjny Klub Filmowy
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Matka Joanna od aniołów” — (polski, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „A lasy wiecznie śpiewają” — (aust., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Przygody Tomka Sawyer’a” (USA, 10 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Nóż w wodzie” (polski 16 l.)
PIAST — g. 16.45, 19 — „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (franc., 18 lat)
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Les Girls” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Jak zabił bogatego wujka” (ang., 16 lat)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.)
WARTA — g. 10, 11.30, 13 — „Hindukusz” (polski, 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Gdzie diabeł nie może” (CSRS, 12 l.)
WILDA — g. 15.30, 18, 20.30 — „Burza nad stepem” (włosko-franc.-jugośl., 14 l.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 — „Na wschód od Edenu” (USA, 16 l.)
WCZASOWICZ — nieczynne
WRZOS (Luboń) — g. 18, 20.15 — „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 lat)
WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16 l.), g. 19.15 — „Urzeczona” — (USA, 18 l.)
ZNICZ — g. 20 — „SOS Titanic”
FOTOPLASTIKON — g. 10—21 — „Capri — Neapol”

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 Korespondencja z zagranicy; 9.00 — Dla klasy X; 9.30 — Fuczik — Marimarela — uwertura; 9.40 — Dla przedszkolki; 10.00 Koncert muz. polskiej; 11.00 — „Rzeczy minione i wymyślone” fragment Pamiętników Hercena; 11.20 Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 11.40 — Finał Rudolfa — Wiazanka „Świętojańskie robaczki”; 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swoją nutę; 13.00 — Dla klas V, VI, VII; 13.30 — Muzyka dla wszystkich; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Pieśni do słów Goethego śpiewa Zdzisław Skwara — bas przy fortepianie Tatiana Woytaszewska; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — „Daleki rejs z mel. i piosenką”; 16.05 — „Kurtyna w górę” aud. dla amatorskich zespołów teatralnych; 16.35 — Koncert żywych; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Camille Saint-Saens: II Koncert fortepianowy g-moll; 18.00 — Felletton Red. Spół. 18.10 — „Radiostacja młodości”; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs na uki jez. ros.; 19.05 — Koncert Orkiestry P. R.; 20.26 — Sport; 20.30 — Teatr P. R.; 21.45 — „Nad pięknym modrym Dunajem”; 22.00 — Gra Orkiestra Tan.; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 8.50 — Muzyka; 9.00 — Gra Polska Kapela; 9.40 — Pogodne piosenki; 10.00 — „Jarmark cudów”; 11.00 — Robert Schumann — II Symfonia C-dur op. 61; 11.35 — Transmisja ze startu honorowego do XII etapu XV Kolarskiego Wyścigu Pokoju Wrocław-Poznań; 11.45 — „W królestwie Neptuna”; 12.45 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 13.00 — Transmisja z trasy XII etapu Wyścigu Pokoju; 13.05 — Mel. we

Trzymamy za Was kciuki!

Dzisiaj rozpoczynają się egzaminy maturalne

Ostatni egzamin w szkole średniej, ostatni niepokój przed trudnym tematem, ostatni sprawdzian wiadomości zdobytych podczas 11 lat nauki — matura. W 10 poznańskich liceach ogólnokształcących stanie dziś do egzaminu dojrzałości 730 dziewcząt i chłopców.

Tegoroczne wyniki nauki na czelnik Działu Szkolnictwa Ogólnokształcącego Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, dr Mieczysław Prażmowski ocenia pozytywnie.

— Sprawdzianem tego może być liczba niedopuszczonych do matury. W Poznaniu jest ich w sumie 34. Stanowi to ponad 4 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła więc znaczna poprawa.

— A na jakie kierunki wyższych studiów wybiera się głównie młodzież Poznania?

— Ze zgłoszeń wynika, że w roku bieżącym priorytet zdobyły nauki politechniczne. Mniejszą niż dotychczas zainteresowaniem cieszy się me-

dycyna. Inne kierunki w normie.

Dzisiaj o godz. 8 rano we wszystkich szkołach rozpoczęły się egzaminy dojrzałości. Dyrektorzy odebrali w poniedziałek tematy w zalokowanych kopertach i dzisiaj otworzyli je w obecności komisji. Po raz pierwszy tematy zostały przygotowane przez kuratorium a nie, jak było dotychczas, przez ministerstwo.

W Liceum nr 2 zakończono przygotowania także wczoraj. W sali gimnastycznej, zapewniającej całkowity spokój, zasiadają dzisiaj do matury 82 uczennice. Obecny egzamin poprzedziły liczne konsultacje i omówienia przy poszczególnych tematach. Wczoraj, zgodnie z zaleceniem dyrektora, maturzystki odpoczywały, przygotowując się do dzisiejszego wysiłku. Zainteresowania dziewcząt są wszechstronne. Najlepiej widać to ze zgłoszeń na studia. Na filologię zgłosiło się 9 uczennic matematykę, fizykę i chemię — 13, na politechnikę — 7, do AM — 14, na WSR — 4. 20 dziewczynek przejdzie do szkół specjalistycznych, jak Studia Nauczycielskie, Szkoła Laborantów Medycznych, Pielęgniarek itp. Tylko jedna podejmie od razu pracę zarobkową.

W Liceum im. Karola Marcinkowskiego do stolików maturalnych zasiadzie 107 absolwentów. Wszyscy są dobrej myśli i przekonani, że ostatnie powtórki dobrze wpłynęły na ugruntowanie zdobytych wiadomości.

Największym powodzeniem — jeśli chodzi o studia wyższe — cieszą się tu nauki politechniczne. Na nie zgłosiła się przeszło połowa przyszłych maturzystów. Ośmiu absolwentów pójdzie do szkół oficerskich.

Wszystkim maturzystom życzymy i my umiejętnego wykorzystania zdobytych wiadomości.

Zapisy na Studium Pedagogiczne

Zarząd Wojewódzki Tow. Szkół Świeckich rozpoczął przyjmowanie kandydatów na Wolne Studium Pedagogiczne TSS w Warszawie. Słuchaczem tego studium może być każdy aktywista lub sympatyk TSS, posiadający co najmniej średnie wykształcenie. Kandydatów nie obowiązują egzaminy wstępne. Studium prowadzi roczne kursy zaoczne z kierunkami: etyki, religioznawstwa i wychowania. Nauka rozpoczyna się w sierpniu.

Informacje o studium udziela Zarząd Wojewódzki TSS, ul. Kościuszki 78, tel. 546-97. (na)

INFORMUJEMY

Teatr „Marcinek” przyjmuje zamówienia na przedstawienia z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, Armii Czerwonej 15, tel. 544-73.

Dyrektor Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka podaje do wiadomości, że muzeum jest czynne codziennie, prócz poniedziałków i dni poświęconych.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję dr. Z. Ogónczaka pt. „Machiawelli czyli filozofia władzy”.

Towarzystwo Miłośników M. Pożnania urządza dzisiaj o godz. 19 w siedzibie przy St. Rynku 10, odczyt pt. „Górczyn — prastara osada chłopstwa”.

MDK urządza 16 bm o godz. 17 imprezę z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy. W programie część artystyczna i liczne konkursy czytelnicze.

MDK, w ramach Dni Opieki nad Zabytkami urządza 18 bm, o godz. 15.30 „Zgaduj-Zgadule” dla młodzieży szkół podstawowych i średnich pt. „Czy znasz zabytki Poznania?”. W dniach 15, 16 i 17 bm, o godz. 14.30 w sali 55 MDK odbędą się dla młodzieży szkół podstawowych pogadanki przygotowujące do tej „Zgaduj-Zgadule”.

Klub SP i IKP pl. Wolności 5 zaprasza dzisiaj o godz. 18 na prelekcję mgr. N. Karaśkiewicza pt. „Muzyka, a krytyka muzyczna”.

korzystania zdobytych wiadomości tak przy egzaminie maturalnym, jak i później — na studiach. (jk)

Ankieta Ravensbrueczanek

Zarząd Klubu Ravensbrueczanek przy Poznańskim Okręgu ZBoWiD rozstał ostatnio swoim członkom ankietę, która ma posłużyć do opracowania prawdziwej historii obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrueck. M. in. pracę konspiracyjną kobiet wielkopolskich oraz ich rolę w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Ponadto na podstawie ankiety będzie można odtworzyć skład poszczególnych grup więźniarek („komand”), z imiennymi wykazami i terminami pobytu w obozie — w celu przygotowania ewentualnych dochodzeń w sprawie odszkodowań za przymusową pracę.

W związku z tym, iż wiele byłych więźniarek tego obozu nie należy do Klubu, wskazane jest, aby zgłosiły się do sekretariatu Klubu w Poznaniu, przy ul. Lampiego 10 po odbiór ankiet. Także powinny to uczynić rodziny zmarłych i pomordowanych.

Obok przygotowywania historii obozu, Klub prowadzi wszechstronną działalność samopomocową (zapomogi, pożyczki, interwencje, leczenie sanatoryjne, wczesne leczenie). Stąd też uzupełnienie ewidencji b. więźniarek usprawni może udzielanie im pomocy społecznej. Z wspomnianych wyżej przywilejów korzystać mogą tylko członkinie ZBoWiD. Warto więc aby były więźniarki obozu w Ravensbrueck szerzej zainteresowały się działalnością naszego Klubu (m)

W muzykalnym Poznaniu

Młode talenty PWSM Dyrygował Ahlendorf

Koncert dyplomowy studentów IV Wydziału PWSM przedstawił szereg młodych talentów dyrygenckich z klasy doc. E. Maczkowiaka. Obecny rektor naszej uczelni co rok wypuszcza w świat po kilku dyplomantów, zawsze do kładnie przygotowanych technicznie i artystycznie. Opiekuje się swymi pupilami i dalej (po ukończeniu szkoły), zabiegając dla nich o odpowiednią pracę i stanowiska. Zaszczepione nazywany jest ojcem poznańskiej młodzieży muzycznej. Program dorocznego konkursu IV Wydziału rozpoczął produkcję chóru męskiego „Arion” pod batutą A. Pisarczyka oraz Z. Diakowicza. Pierwszy z nich zaprezentował pewność muzyczną i dobrą orientację, także w Polonezie z opery „Halka” (odtworzonym z towarzyszeniem Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej). Drugi dyplomant (Diakowicz) zapowiada się jako indywidualność dyrygencka, obdarzona temperamentem, który artystę chwilaami aż nawet pchnie. Efektowność pod tą dyrektorską batutą „Ballada o Florianie Szarym” Moniuszki. Tutaj zwrócił też na siebie uwagę solista Z. Karzewski, o pięknym głosie basowym, którym włada swobodnie (dlaczego nie śpiewa Mefista w Operze? Czy mamy za dużo basów?).

Po przerwie — B. Eder poprowadził fragment „Fantazji” Beethovena (na fortepian, chór i orkiestrę), zaś H. Kollat, C. Zmiejewska i T. Noak dyrygowali „Wesele Lubelskie” — jeden z najpiękniejszych utworów Szeligowskiego. Trudno na tym miejscu omawiać szczegółowo sylwetki artystyczne czterech dyplomantów. Wszystkie wykazały się zdecydowaną energią rytmiczną i muzycznym zapalem ujęcia. Nie wielkie ale trudne solo kulturalne odśpiewała T. Demuth (soprano). Na zakończenie zaprezentowano kantatę „Testament Bolesława Chrobrego” F. Nowowiejskiego (na chór, solo, recytację i orkiestrę). Zespół PWSM popisał się ładnym, okragłym brzmieniem głosów. Recytator P. Liszkowski — początkowo stremowany — wkrótce opanował się i z przejęciem deklamował młodopolskie strofy nastrojowej pójczy E. Ligockiego. Dyrygował na zmianę: T. Werbiński i H. Przybycin, panując suwerennie nad dużym aparatem wykonawczym (polifoniczny finał). Fragment „Słowiańska ziemia nasza” miał może za mało majestatyczne tempo, ale tu zapewne nerwy trochę poniosły dyplomanta. Całkowicie produkcji obfitowała w cenne walory artystyczne, świadcząc chlubnie o wysokim poziomie muzycznym naszego IV Wydziału.

W Tygodniu PCK

Niewykorzystane możliwości

W domu ktoś choruje. Wymaga stałej opieki. Pracującym domownikom trudno stale zwalniać się z pracy. W rezultacie chory zostaje w domu sam. Są wypadki, że w podobnych warunkach znajdują się i osoby samotne. Kto poda im jedzenie lub przyniesie lekarstwa? Jak zapewnić tym ludziom opiekę? Umieścić w szpitalu, mimo że stan zdrowia takiego leczenia nie wymaga? Zająć szpitalne miejsce potrzebniejsze dla cięższych przypadków?

Przed dwoma laty Polski Czerwony Krzyż powołał do życia instytucję Siostr Pogotowia PCK. Nie są to pielęgniarki. Nie mniej, przeszkolone na półrocznym kursie, potrafią chorym zapewnić należytą opiekę. Poznański Oddział dysponuje w chwili obecnej 38 takimi właśnie siostrami.

Jak zapewnić choremu pomoc siostry PCK? Odpowiedni lekarz rejonowy stwierdza konieczność opieki w domu. Po potwierdzeniu recepty w Wydziale Zdrowia Prezydium DRN do chorego zostaje z PCK skierowana siostra — opiekunka.

Wydało się, że ten rodzaj pomocy zostanie właściwie wykorzystany przez uspołecznioną służbę zdrowia, że w ten sposób przyjdzie się z pomocą i chorym i jednocześnie nie dopuści do niepotrzebnego zajmowania łóżek w szpitalach. Niestety, dotychczas jakoś nie doceniono istnienia tak potrzebnej instytucji. W I kwartale br. siostry Pogotowia PCK przeprowadziły przy chorych tylko 1.000 godzin. Jest to więcej niż w roku ubiegłym. Nie mniej takie dzienne jak Włda i Nowe Miasto nie skorzystały ani razu z pomocy siostr Pogotowia PCK.

Wydaje się, że warto przypomnieć odpowiednim wydziałom zdrowia o możliwościach zapewnienia opieki nad chorymi w domu, bez uciekania się do umieszczania ich w szpitalu. Właściwe wykorzystanie Siostr Pogotowia PCK pomoże na pewno naszemu lecznictwu. (jk)

II Zjazd OSP

W tym tygodniu, 20 bm. (niedziela) odbędzie się w Poznaniu II Zjazd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Delegaci OSP z całego województwa dokonają podsumowania dotychczasowej działalności. Zjazd zajmie się także ustaleniem nowych form walki z pożarami na wsi. Dokonany zostanie ponadto wybór nowych władz Zarządu Okręgu wojewódzkiego Zw. OSP.

Obrady zjazdu odbywać się będą w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej, a rozpoczną się o godz. 10. (c)

Nowe lokale dla Poradni Sportowo-Lekarskiej

Na pewno wszyscy kierownicy placówek służby zdrowia w Poznaniu będą w cichociśnieniu zawiadomieni o nowym mieszkaniu Poradni Sportowo-Lekarskiej. Otrzymane przez nią lokale w gmachu nowej pływalni przy Stadionie im. 22 Lipca są wspaniałe. Nie można ich porównać z dotychczas zajmowanymi przy ul. Mickiewicza. A jednak te ostatnie, po odpowiedniej przebudowie, dają dobre warunki. Miejskiej Poradni Chirurgicznej dla dzieci. Ta poradnia oczuwała dotychczas brak wygodnych pomieszczeń (została z gościny Poradni Odwzwowej Jężyce), a dzienne przyjmowała blisko 150 małych pacjentów.

Wyrażamy nadzieję, że już w najbliższym czasie będącym mogli poinformować Czytelników o rozpoczęciu przebudowy lokali przy ul. Mickiewicza. (jk)

Ważne dla administratorów

Zdarza się jeszcze, że niektórzy administratorzy budynków mieszkalnych pobierają wyższe stawki za czynności administracyjne, niż te, które obowiązują w Poznaniu. W związku z tym Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN m. Poznania podaje do wiadomości, że w mieście nadal obowiązują stawki: 12 gr za m. kw. powierzchni użytkowej lokali położonych w suterrenach i na poddaszach oraz 18 gr na 1 m kw. pozostałych lokali. (Uchwała nr 33/182/55 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 5. 7. 1955 r.).

Należność płatna jest z konta Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Prezydium RN m. Poznania, NBP V Oddział Miejski nr 1221 95-339, klasyfikacja budżetowa: część 15, dział 11, rozdział 3 i 24. (na)

Fot. — K. Przychozki

